

Poznań, 31 stycznia 2019 r.

dr hab. Ewa Rajewska
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja dorobku naukowego dr Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej,
w tym jej książki *Za głosem tłumacza. Szekspir Iwaszkiewicza, Miłosza i Gałczyńskiego*,
przedstawionego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Sylwetka habilitantki

Pani doktor Agnieszka Romanowska-Kowalska jest anglistką, uznaną szekspirolożką, translatolożką i teatrolożką, publikującą w językach polskim i angielskim. Dokładniej zaś: jest badaczką literackiej i teatralnej recepcji twórczości Williama Shakespeare’a w Polsce oraz zagadnień przekładu tekstu dramatycznego. Dukt jej niezwykle konsekwentnej drogi badawczej wiedzie od szekspirologiczno-translatologicznego magisterium (*The Masks of Lady Macbeth. Language of the Character in Polish Translations of Macbeth*, 1999), przez szekspirologiczno-translatologiczno-teatrologiczny doktorat (*Teatralność szekspirowskiego tekstu dramatycznego jako zagadnienie translatologiczne*, 2003) po rozprawę *Za głosem tłumacza. Szekspir Iwaszkiewicza, Miłosza i Gałczyńskiego* (Kraków 2017), wskazaną jako najważniejsze osiągnięcie naukowe przedstawione w niniejszym postępowaniu o nadanie jej stopnia doktora habilitowanego. W bibliografii prac naukowych habilitantki z ostatnich kilkunastu lat poza ten wyraźnie sprofilowany obszar zainteresowań badawczych wykraczają tylko dwa szkice dotyczące poezji Johna Donne’a: *Sonetów świętych* wykorzystanych przez Margaret Edson w dramacie pt. *Wit* (*“This is my play’s last scene”: John Donne’s poetry in Wit by Margaret Edson*, 2013) oraz potencjału dramatycznego Donne’owskiej liryki (*“Something to act out on a stage”. Theatrum Mundi in John Donne’s Poetry*, 2015); wykraczają poniekąd, ponieważ uruchamiają przecież perspektywę teatrologiczną.

W tej spójności dorobku badawczego doktor Romanowskiej-Kowalskiej widzę zaletę. Szekspirologia uwzględniająca badania recepcyjne to dyscyplina bardzo rozległa; nikogo nie trzeba przekonywać, że taka specjalizacja wymaga czasu – zwłaszcza że efekty bywają tak znakomite jak rozprawa *Za głosem tłumacza*.

Na dorobek naukowy habilitantki, który otrzymałam do oceny, składają się: monografia *Za głosem tłumacza. Szekspir Iwaszkiewicza, Miłosza i Gałczyńskiego* oraz wybrane prace naukowe, opublikowane po uzyskaniu przez Romanowską-Kowalską stopnia doktora nauk humanistycznych. Należą do nich: monografia *Hamlet po polsku. Teatralność szekspirowskiego tekstu dramatycznego jako zagadnienie przekładoznawcze* (Kraków 2005) – to książka, której podstawą była dysertacja doktorska habilitantki, a także jedenaście artykułów naukowych, które dowodzą jej rzetelności badawczej, głębokiej wiedzy i świetnego warsztatu interpretacyjnego. Dziesięć zostało napisanych w języku angielskim, jeden, najstarszy, jest polskojęzyczny. Dwa z nich to już wspomniane, bardzo ciekawe szkice o poezji Donne’a; pozostałe są szekspirologiczne, z czego dwa: “*Shakespeare, Thou art Translated*”. *A Midsummer Night’s Dream as Rock-opera* (2018) oraz “*I Hate You, Romeo*”. *A Heretic Re-Writing of Romeo and Juliet* (2017) pozostają w pośrednim związku z tematem rozprawy przedstawionej jako najważniejsze osiągnięcie w procedurze habilitacyjnej.

Nie tak obfity, lecz merytorycznie znaczący podoktorski dorobek naukowy habilitantki jest jednak szerszy niż trzynaście załączonych pozycji – obejmuje jeszcze dwie polskojęzyczne publikacje naukowe w punktowanych czasopismach (jak czytamy w autoreferacie, obie zyskały rozwinięcie w książce *Za głosem tłumacza*), cztery ogłoszone w opracowaniach zbiorowych (dwie z nich to przyczynki do *Za głosem tłumacza*), dwie prace naukowe opublikowane w języku rosyjskim i rumuńskim w czasopismach międzynarodowych oraz trzy recenzje książek naukowych. Wykaz prac opublikowanych przed doktoratem wylistowuje ponadto trzy prace naukowe w renomowanych czasopismach, dwie w opracowaniach zbiorowych i jedną recenzję naukową. Trudno się wypowiedzieć na temat wymienionych wyżej tekstów – nie zostały załączone. Ponadto doktor Romanowska-Kowalska współredagowała dwa anglojęzyczne tomy zbiorowe: *Eyes to Wonder, Tongue to Praise. Volume in Honour of Professor Marta Gibińska* (2012) oraz

Shakespeare in Europe: History and Memory (2008), była też redaktorką prowadzącą monograficzny numer czasopisma naukowego „Przekładaniec”, zatytułowany *Historie przekładów* (2010).

Życie zawodowe doktor Romanowskiej-Kowalskiej od 2005 roku związane jest z Instytutem Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym wcześniej uzyskała magisterium (1999) i tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa (2003). Jest cenioną pracowniczką i współpracowniczką, o czym zaświadcza nagrody Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyznane jej za osiągnięcia w pracy naukowej (2006/2007) oraz za działalność organizacyjną (2014/2015). Wachlarz prowadzonych przez nią zajęć dydaktycznych jest szeroki, przy czym niezaprzeczalnym osiągnięciem jest wysoka skuteczność w roli promotorki prac licencjackich i magisterskich, zdawałoby się, trudno uzgadnialna z popularnością wśród studentów – tymczasem wyniki ankiet studenckich dowodzą, że wręcz przeciwnie, doktor Romanowskiej-Kowalskiej udaje się te kwestie pogodzić. Habilitantka od lat roztacza opiekę nad konferencjami studenckimi, wspierała także organizację dorocznych majowych Studenckich Warsztatów Tłumaczeniowych, o których znakomitości mogę zaświadczyć osobiście, jako że z moimi studentkami i studentami bywałam ich regularnym gościem.

Z dydaktyką, ale także osiągnięciami organizacyjnymi na arenie międzynarodowej łączy się udział habilitantki w dwóch edycjach programu Erasmus Plus (od roku 2012/2013) – projektu współtworzonego przez międzynarodową grupę uniwersytetów, obejmującego elitarne seminaria i spotkania z wybitnymi literaturoznawcami. Od roku 2016/2017 doktor Romanowska-Kowalska jako specjalistka i kierowniczka ze strony Uniwersytetu Jagiellońskiego uczestniczy w sprofilowanej szekspirowsko edycji tego projektu, zatytułowanej *New Faces. Facing Europe in Crisis: Shakespeare's World and Present Challenges*, koordynowanej przez Uniwersytet w Montpellier. W minionych latach w ramach programu Erasmus Plus habilitantka prowadziła literaturoznawcze seminaria na Uniwersytecie w Segedzie i Uniwersytecie Karola w Pradze.

Ponadto doktor Romanowska-Kowalska od 2000 roku wygłosiła w języku polskim lub angielskim referaty na czternastu konferencjach naukowych, w tym na czterech

sympozjach zagranicznych (w Bazylei, Utrechcie, Saragossie i Pizie). Habilitantka trzykrotnie występowała z szekspiologicznymi referatami na posiedzeniach Komisji Neofilologicznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

W parze z nie tak znaczną liczbą wystąpień na konferencjach zagranicznych – chociaż zaznaczyć należy, że doktor Romanowska-Kowalska od 2002 roku jest członkinią European Shakespeare Research Association, biorącą udział w organizowanych co dwa lata konferencjach *Shakespeare in Europe*; w roku 2005 była współorganizatorką i sekretarzem edycji krakowskiej – idzie stosunkowo mała liczba pobytów badawczych i/lub kwerend: habilitantka odbyła dwa, oba w Ruprecht-Karls-Universität w Heidelbergu, w roku akademickim 2000/2001 i 2007/2008.

Bardzo istotnym uzupełnieniem sylwetki zawodowej habilitantki jest informacja, że doktor Romanowska-Kowalska od kilkunastu lat należy do zespołu redakcyjnego prestiżowego czasopisma naukowego „Przekładaniec”, w latach 2001-2014 jako członkini i sekretarz redakcji, od roku 2014 do dziś jako pełnoprawna redaktorka. Była także odpowiedzialną za redakcję naukową przekładów wykonawczynią grantu NPRH, dotyczącego wprowadzenia elektronicznego wydania anglojęzycznej wersji czasopisma.

Recenzja monografii przedstawionej jako ustawowo zdefiniowane osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę przewodu habilitacyjnego

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące w świetle ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym podstawę do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego doktor Romanowska-Kowalska wskazała rozprawę *Za głosem tłumacza. Szekspir Iwaszkiewicz, Miłosza i Gałczyńskiego* (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017).

Monografia ta jest znakomitą książką interdyscyplinarną, demonstrującą rozległą wiedzę autorki w dziedzinie szekpiologii, jej erudycję w zakresie teorii przekładu i teorii teatru, głęboką znajomość historii literatury polskiej XIX i XX wieku, jakiej nie powstydziliby się rasowy polonista, oraz kunszt analityczno-interpretacyjny, którego niejednen polonista by jej pozazdrościł.

Za głosem tłumacza wpisuje się w nurt przekładoznawstwa kulturowego, któremu patronują ustalenia badaczy spod znaku deskryptywizmu, zwłaszcza Theo Hermansa i André Lefevere'a. Autorka, przypominając także klasyczne prace upominających się o widoczność tłumacza Lawrence'a Venutiego i Anthony'ego Pyma, w deskryptywny patronat umiejętnie włącza również rodzime badania przekładoznawcze, tak starsze (Stefanii Skwarczyńskiej, Anny Legeżyńskiej), jak i nowsze (Anny Ceter, Magdy Heydel), punktem wyjścia jest zaś dla niej stworzona przez Edwarda Balcerzana koncepcja serii przekładowej, która pozwala jej rozwinąć tytułową metaforę „foniczną”: „[...] akordu, którego części składowe – poszczególne tłumaczeniowe głosy – składają się na obecność tłumaczonego autora w kulturze przyjmującej. W swoich rozważaniach używam kategorii głosu na oznaczenie całokształtu obecności tłumacza w tekście przekładu, który jest rezultatem jego twórczej pracy wykonanej w określonych okolicznościach historyczno-społecznych, który funkcjonuje w relacji do serii i który poddaje się interpretacji na różnych poziomach swego istnienia w kulturze docelowej” (s. 32).

Interpretując wybrane dramaty Szekspira w polskich przekładach, Romanowska dystansuje się więc od pytań o „arcydzielność”, „adekwatność” czy choćby „rzetelność” tych tłumaczeń; „[...] interesuje mnie, [...] jakiego Szekspira dali nam Iwaszkiewicz, Miłosz i Gałczyński, a nie to, czy tłumacze ci przełożyli go wiernie czy swobodnie, pięknie czy koślawo, «dobrze» czy «źle»” (s. 20), zaznacza. „[K]omentując tekst o walorach estetycznych, nie da się całkowicie uniknąć ocenności” (s. 21), zastrzega jednak – lecz w jej eleganckiej, wyważonej narracji takie komentarze zdarzają się bardzo rzadko, a nie powściągnięte uwagi o genialnym oddaniu komizmu sytuacyjnego (s. 228, w przypisie) czy genialnie przełożonym imieniu (s. 280, również w przypisie) napotykamy z przyjemnością, łącząc się z autorką w poczuciu oczarowania przez tekst, nieuniknionym, jak twierdzi Rita Felski, nawet wśród najbardziej zdystansowanych badaczy.

Z jednej strony monografistka zachęca nas do „podążania za głosem tłumacza” (s. 12), z drugiej zastrzega się, że ani Szekspir, ani trzej tytułowi tłumacze nie są właściwymi bohaterami jej książki – mają być nimi bowiem „teksty przekładów w swej indywidualności i niepowtarzalności” (s. 12). Takie poniekąd sprzecznościowe

postawienie sprawy znajduje odbicie w strukturze jej monografii, rozbitej na szkice kontekstowe o tłumaczach (Jarosławie Iwaszkiewiczu, Czesławie Miłoszu i Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim) oraz następujące później, oddzielne szkice analityczne o ich przekładach dramatów Szekspira (kolejno: o *Romeo i Julii* w przekładzie Iwaszkiewicza, *Hamlecie* w przekładzie Iwaszkiewicza, *Jak wam się podoba* w tłumaczeniu Miłosza, *Śnie nocy letniej* w przekładzie Gałczyńskiego i pierwszej części *Henryka IV* w przekładzie Gałczyńskiego), co prowadzi do nieuniknionych powtórzeń i jest nie najwygodniejsze w lekturze. Jednocześnie jednak ta rozłączność odzwierciedla trafny zamysł zarysowania szerokiego literackiego kontekstu i coraz większych zbliżeń.

W rozdziale zatytułowanym *Zagadnienia wprowadzające* oprócz ram teoretycznych pracy znajdujemy także podrozdział *Ramy historycznoliterackie*, przedstawiający zarys polskiej literackiej i teatralnej recepcji dzieł Szekspira w pierwszej połowie XX wieku, zwłaszcza zaś charakteryzujący sytuację kulturalną po ogłoszeniu Festiwalu Szekspirowskiego i zjeździe szczecińskim – a więc w czasie, w którym na przestrzeni kilku lat na polskich scenach pojawiają się wszystkie omawiane przez autorkę przekłady. Następnie w poszczególnych szkicach o tłumaczach monografistka rekonstruuje kontekst powstania przekładu na tle twórczości danego poety oraz jego poglądy na sztukę tłumaczenia w ogóle, a Szekspira i przekładane dzieło w szczególności; przedstawia także recepcję, uwzględniającą zarówno krytykę danego przekładu, jak i dokonaną przez siebie krytyki tej krytykę. Wreszcie rozdziały o tłumaczeniach przynoszą mistrzowskie analizy ich wybranych aspektów w odniesieniu do twórczości oryginalnej poetów-tłumaczy.

„[W] przypadku każdego z nich praca nad sztukami Szekspira miała charakter epizodyczny na tle twórczości autorskiej oraz pozostałej twórczości przekładowej, niemniej zaowocowała tekstami, które trwale wpisały się w historię polskiej recepcji dramaturga ze Stratfordu” (s. 10), pisze habilitantka. Te translatorskie zatrudnienia były „właściwie przypadkowe, żeby nie powiedzieć: wymuszone” (s. 65). Stawiając sprawę jasno: autorka *Za głosem tłumacza* bada w zasadzie literackie odpryski. To wręcz niesłychane, jak fascynującą mozaikę udaje się jej z nich ułożyć.

Świetne są jej szkice kontekstowe o tłumaczach, bardzo przekonująca jest analiza *Jak wam się podoba* w przekładzie Miłosza, cenny poznawczo jest rozdział ostatni,

przedstawiający recepcję teatralną omówionych przekładów Szekspira. W moim odczuciu najciekawszy jest jednak rozdział o *Hamlecie* Iwaszkiewicza, czytany wobec „ciemnych” tomów poety z lat trzydziestych, *Lata 1932* oraz *Innego życia*; autorka fascynująco pokazuje, jak przesączająca się z nich czern zabarwia jego interpretację Szekspirowskiego dzieła i jego przekład. Warto nadmienić, że rozdział ten jest zupełnie niezależny od ustaleń poczynionych przez habilitantkę w wyrosłej z dysertacji doktorskiej książce „*Hamlet*” *po polsku*. W tamtej monografii doktor Romanowska-Kowalska zajmowała się zjawiskiem teatralności w kontekście przekładu, a wybrane aspekty tłumaczeń *Hamleta* pióra Barańczaka, Brandstaettera, Słomczyńskiego i właśnie Iwaszkiewicza to zagadnienie ilustrowały. Teraz zaś głównym przedmiotem jej zainteresowania jest „czytani[e] *Hamleta* Iwaszkiewiczem, a także po części – [...] czytani[e] Iwaszkiewicza *Hamletem*” (s. 148). Ta lapidarna formuła dobitnie wskazuje, jak autorka rozumie „podążanie za głosem tłumacza”.

Przy tej okazji chciałabym zasygnalizować moją drobną wątpliwość metodologiczną.

Otóż premiowałabym raczej pytanie: „Spróbujmy się zastanowić, jakie cechy poetyckiego świata Iwaszkiewicza mogły mieć wpływ na kształt jego przekładów Szekspira” (s. 50), niż takie oto postawienie sprawy: „[...] proponuję ujęcie bardzo selektywne, ale pozwalające wejść głęboko w kilka wybranych aspektów tekstu *Hamleta*, tak jak czuł i rozumiał go Iwaszkiewicz” (s. 149). Domyślny obraz autora i jego intencji niejednemu tłumaczowi (i krytykowi przekładu) zadał fernepiksu; tutaj, jak rozumiem, chodziłoby o domyślny obraz tłumacza, a dokładniej o *intentio interpretis*. Zastanawiam się mianowicie, czy – doprawdy częsty – błąd intencjonalności w kontekście przekładu pozostaje dozwolony?

Nie do końca przekonuje mnie także mocna teza, iż „Przekład zawsze będzie się różnił od tekstu wyjściowego, chociaż nigdy z nim nie polemizuje” (s. 20). Zgoda, na przykładzie Iwaszkiewicza autorka kapitalnie demonstruje, że polemiczny wobec Szekspirowskiego *Romea i Julii* jest nie jego przekład, lecz inspirowana tym dramatem sztuka *Kochankowie z Werony*, istotnie ciekawe egzemplum tego, „jak przekład płynnie przechodzi w polemiczną adaptację” (s. 56). Skoro jednak po zwrocie kulturowym w przekładoznawstwie przyznajemy tłumaczowi tak szerokie autorskie prerogatywy,

dlaczego jego polemiczne nastawienie do tłumaczonego tekstu nie mogłoby się manifestować także w samym przekładzie? Skądinąd w rozdziale o *Jak wam się podoba* przełożonym przez Miłosza bardzo nie po linii jego własnej twórczości, w dodatku w czasie wojny, zasadniczo niesprzyjającym komedii, Romanowska pisze: „Analizując parateksty przekładowe poety, dochodzimy do wniosku, że w jego pracy tłumaczeniowej obok funkcji dopełniającej dochodzi do głosu funkcja polemiczna” (s. 68). Rozważam, czy tego wątku nie dałoby się pociągnąć.

To jednak naprawdę drobiazgi, które w niczym nie umniejszają wartości tej świetnej pracy.

„Przekład traktuję [...] do pewnego stopnia jako narzędzie, za pomocą którego partycypuję w szekspirowskiej debacie krytycznej”, pisze habilitantka (s. 33), zaznaczając, że swoją książką próbuje wpisać badania nad recepcją lokalną w międzynarodowy dyskurs szekspirologiczny. Dodajmy, że jej monografia stanowi także ważny głos w dyskusji, jak mogłaby wyglądać – wciąż jeszcze nie napisana – historia polskiej literatury przekładowej.

Podsumowanie

Przedstawiony mi do oceny spójny i ważny dorobek naukowy spełnia wszelkie wymagania stawiane w przewodzie o nadanie stopnia doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa, toteż z głębokim przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Pani doktor Agnieszki Romanowskiej-Kowalskiej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

E. Rajewska